

## Stanowisko Fundacji Odpowiedzialna Polityka dotyczące możliwego ograniczenia praw obserwatorów społecznych

---

Zespół Fundacji Odpowiedzialna Polityka pragnie wyrazić daleko idące zaniepokojenie, spowodowane możliwym ograniczeniem praw obserwatorów społecznych, wynikającym z *Ustawy z dnia 6 kwietnia br., o szczególnych zasadach przeprowadzenia wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 (dalej Ustawa 6 kwietnia)*, która jest aktualnie procedowana w Senacie (nr druku 99).

Akt ten zakłada przeprowadzenie głosowania wyłącznie drogą korespondencyjną, a jednocześnie wprowadza nieznanemu Kodeksowi wyborczemu organ wyborczy – gminne obwodowe komisje wyborcze.

Dotychczas podstawową formą przeprowadzania głosowania było odbywanie go w lokalu wyborczym. Czynności związane z jego przeprowadzeniem dokonywane były przez obwodową komisję wyborczą, która:

- sprawdzała tożsamość wyborcy (gwarancja zachowania zasady równości formalnej oraz osobistego głosowania),
- wydawała karty do głosowania,
- czuwała nad zapewnieniem tajności głosowania, w tym prawidłowym umieszczeniem przez wyborcę karty do głosowania w urnie,
- po zakończeniu głosowania ustalała jego wynik.

Wprowadzenie wyłącznie głosowania korespondencyjnego i przyjęte rozwiązania dotyczące druku i dystrybucji kart do głosowania powodują, że gros tych czynności nie będzie wykonywanych przez organy wyborcze. Powstaje pytanie, czy obserwatorzy wyborczy będą mogli ww. czynności obserwować, zgodnie z proponowanymi uregulowaniami? Warto też pamiętać, że podobne wątpliwości pojawiają się w stosunku do uprawnień mężów zaufania.

Jako społeczni obserwatorzy wyborów jesteśmy zaniepokojeni, że **przyjęte rozwiązania prowadzą do ograniczenia lub nawet wyłączenia naszego udziału w procesie wyborczym**. Z treści art. 103c Kodeksu wyborczego wynika, że uprawnione organizacje mogą wyznaczyć po jednym obserwatorem społecznym do obwodowej i okręgowej komisji wyborczej (w wyborach Prezydenta RP). Obserwator uprawniony jest do: bycia obecnym podczas wszystkich czynności komisji, tak przygotowawczych, jak i podczas głosowania, ustalania wyników i sporządzania protokołu.

Jeśli uznać, że odpowiednie zastosowanie przepisów Kodeksu wyborczego (w oparciu o art. 13 i 20 przedmiotowej ustawy) dopuści wyznaczenie po jednym obserwatorem do każdej gminnej obwodowej komisji wyborczej, to:

- nie będzie on w stanie obserwować wydawania kart do głosowania ani oddawania głosów i wrzucania ich do „urn pocztowych”, ponieważ nie będzie to należało do czynności komisji,
- w miejscowościach, w których gminne komisje wyborcze powołane zostaną w ok. 45-osobowym składzie, obserwacja pracy tak dużej grupy osób przez jednego obserwatora siłą rzeczy nie będzie kompletna ani rzetelna, a sam proces liczenia, zwłaszcza w tak dużych komisjach, będzie trwał od kilku do kilkunastu dni,
- organizacja delegująca lub sam obserwator będą zmuszeni do zapewnienia samodzielnych środków ochrony osobistej, bowiem z ustawy wynika, że wójt (burmistrz, prezydent miasta lub wojewoda) zobowiązany jest do ich

dostarczenia w ilości wystarczającej wyłącznie dla wszystkich członków gminnej obwodowej komisji wyborczej (art. 12 ust. 5), co dla wielu organizacji i samych obserwatorów może stanowić znaczny koszt i zniechęcić do lub nawet uniemożliwić prowadzenie obserwacji,

- powstaje również pytanie, czy przewodniczący gminnych obwodowych komisji wyborczych nie będą odmawiać obserwatorom prawa wstępu do lokalu gminnej obwodowej komisji wyborczej, powołując się na względy bezpieczeństwa.

Jednocześnie obawiać się można, że w wyniku wspomnianego powyżej odpowiedniego stosowania Kodeksu wyborczego przyjęta zostanie inna interpretacja. Mianowicie, że do gminnych obwodowych komisji wyborczych, jako organów wyborczych nie wymienionych w art. 152 par. 2 Kodeksu wyborczego, nie ma zastosowania art. 103c Kodeksu wyborczego. To *de iure* pozbawi zarówno obserwatorów, jak i mężów zaufania<sup>1</sup>, możliwości obserwacji ich prac.

**Na dzień dzisiejszy nie wiadomo, który wariant znajdzie zastosowanie. Z punktu widzenia pewności stanowionego prawa i zaufania obywateli do niego jest to niedopuszczalne.**

Przygotowanie i prowadzenie akcji obserwacyjnej rozpoczyna się na długo przed dniem głosowania. Niepewność prawa w zakresie interesujących nas uregulowań „wiąże nam ręce”. Bez względu na to, jaka będzie interpretacja przedmiotowej ustawy, już dziś możemy stwierdzić, że społeczna obserwacja wyborów nie odbędzie się zgodnie z dotychczas stosowanymi standardami. Warto również zauważyć, że możliwość zmiany kalendarza i formy głosowania na kilka dni przed ustaloną wcześniej jego datą może uniemożliwić obserwatorom międzynarodowym ich działanie.

Wyjątkowość sytuacji, w jakiej przyszło nam się znaleźć, zapewne stanowi powód do wprowadzania niestandardowych rozwiązań prawnych. Pragniemy jednak zwrócić uwagę, że w demokratycznym państwie prawa nie mogą one naruszać podstawowych zasad rządzących wyborami. Do takich zasad należą wolność i uczciwość wyborów oraz tajność głosowania. W celu monitorowania ich realizacji w wyborach powszechnych, ustawodawca w 2018 roku wprowadził do polskiego prawa wyborczego instytucję obserwatorów społecznych. Przyjęcie przedmiotowej ustawy w obecnym kształcie najprawdopodobniej pozbawi wybory Prezydenta RP, zarządzone w 2020 roku, ważnego czynnika kontrolnego, zarówno w postaci obecności obserwatorów społecznych, jak i mężów zaufania, a być może również obserwatorów międzynarodowych.

*Autorami powyższego stanowiska są członkowie Zespołu oraz eksperci Fundacji Odpowiedzialna Polityka - Mateusz Bajek, Karol Bijoś, dr Anna Frydrych-Depka, Robert Lech, Zofia Lutkiewicz i Sylwester Oracz*

---

<sup>1</sup> Zob. art. 103a par. 1 Kodeksu wyborczego.